

Głos w dyskusji

Zasadniczą cechą arbitrażu jest rozstrzygnięcie sporu przez arbitrów z woli stron (*ex contractu*), co odróżnia go od sądownictwa państwowego, które działa z mocy prawa (*ex lege*). Pochodną tego jest wpływ stron sporu na wybór arbitrów i przebieg postępowania przed sądem polubownym, co nie jest ustrojowo możliwe w przypadku sędziów sądów państwowych. Podejmując jednak w pewnym sensie polemikę z poglądem prof. V. Nekrošiusa, uważam, iż autonomia arbitrażu nie może sięgać tak daleko, aby możliwe było wyłączenie szerszej kontroli ze strony sądziego państwowego. Skoro bowiem arbiter nie musi mieć wykształcenia prawniczego ani też legitymować się złożeniem określonego egzaminu zawodowego lub odbyciem jakiegokolwiek praktyki arbitrażowej, to można i należy stawiać mu większe wymagania w zakresie realizacji działalności jurysdykcyjnej. Konweniuje z tym w pełni zapatrywanie, iż np. spory gospodarcze pomiędzy przedsiębiorcami rozstrzygane w drodze arbitrażu handlowego oraz mające swój wymiar prawny, mogą być lepiej rozpatrywane i rozstrzygane przez specjalistów danej branży, którzy z reguły nie mają wykształcenia prawniczego (np. inżynierów czy ekonomistów).

Niemniej jednak należy przyjmować, iż prawo procesowe powinno relatywnie szeroko ujmować sytuacje, w których sąd państwowy może kontrolować czynności procesowe podejmowane przez arbitrów, tym bardziej że poza zakresem tej kontroli pozostaje merytoryczne orzekanie sądu polubownego. W szczególności należy np. badać kwestię niezależności danego arbitra w razie ujawnienia jego związków ze stroną sporu, a także pełnomocnikami procesowymi tej strony i ich kancelarią prawną. W tym przypadku na straży tej podstawowej (a zarazem minimalnej) – obok bezstronności – cechy arbitra stoją nie tylko ustawy arbitrażowe, ale także Wytyczne IBA (*International Bar Association*) dotyczące konfliktów interesu w arbitrażu międzynarodowym. Nie zawsze jednak są one prawidłowo interpretowane. Przekonuje o tym przykładowo wyrok szwajcarskiego Trybunału Federalnego z 29.3.2008 r. (Nr 4A 506/2007), w którym nie stwierdzono istnienia konfliktu interesu w sytuacji, w której przewodniczący zespołu orzekającego, jeden z bocznych arbitrów oraz pełnomocnik jednej ze stron współpracują na co dzień w tej samej kancelarii prawniczej. Takie orzeczenia przekonują, że skoro faktyczna kontrola sądu państwowego nie zawsze jest skuteczna (a lożański Trybunał Federalny jest najwyższą władzą sądowniczą w Szwajcarii), to szerszy, oczywiście racjonalny zakres tej kontroli powinien wynikać wprost z norm procesowych.

Jednym z najważniejszych czynników efektywnego i skutecznego sądownictwa polubownego jest zapewnienie wykonalności jego wyroków. Rozwiązaniem najbardziej optymalnym i oczekiwanym przez wierzyciela (osobę uprawnioną) jest z pewnością dobrowolna realizacja zawartych w nich obowiązków przez dłużnika lub inną zobowiązaną osobę.

Wykonanie przedmiotowego orzeczenia stanowi w ten sposób wypełnienie zobowiązania zaciągniętego w zapisie na sąd polubowny. Niestety taki sposób realizacji wyroku sądu arbitrażowego nie zawsze jest regułą. Kłopoty z jego egzekucją istnieją zwłaszcza wówczas, gdy strona pozwana ma świadomość swojej trudnej sytuacji finansowej, a mimo to decyduje się na poddanie sprawy arbitrażowi, zakładając równocześnie z góry złożenie skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, rozpatrywanej w dwuinstancyjnym postępowaniu sądowym. W tym ostatnim zakresie uważam notabene za celowe dokonanie zmiany ustawowej. Skoro mianowicie wyrok sądu państwowego ma charakter kasatoryjny, odnoszący się do zobiektywizowanych ustawowych przesłanek powyższej skargi, a stronie przysługuje i tak skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego (w następstwie złożenia której dokonuje się ponownie, także z zastosowaniem instytucji przedsądu, ocena legalności i prawidłowości wyroku sądu polubownego), ograniczenie tego postępowania postarbitrażowego do jednej instancji sądowej – np. sądu apelacyjnego – nie powinno pozostawać w sprzeczności z treścią art. 45 i 78 Konstytucji RP. Dopóki takie rozwiązanie nie zostanie jednak przyjęte, powinna istnieć daleko posunięta ostrożność w zastosowaniu arbitrażu w sporach o ustalenie pasywów i aktywów masy upadłości, nawet w sytuacji, kiedy w konkretnej sprawie postępowanie przed sądem polubownym wydaje się szybsze, elastyczniejsze i korzystniejsze dla wskazanej masy. Ostrożnie należy również odnosić się do kwestii dopuszczalności dokonania zapisu na sąd polubowny – już w toku postępowania upadłościowego – przez syndyka, zarządcę albo upadłego działającego w ramach zarządu własnego, ewentualnie za zgodą nadzorcy sądowego.

Istnienie stałych sądów polubownych nie oznacza, że strony zamieszkałe lub mające siedzibę w Polsce są obowiązane z nich korzystać i nie mogą wybrać arbitrażu *ad hoc*. Utworzenie sądu polubownego *ad hoc* uwarunkowane jest zawsze zawarciem przez strony zapisu na sąd polubowny. Postępowanie przed takim sądem – toczące się bez udziału stałej instytucji arbitrażowej – jest być może bardziej elastyczne i dostosowane do wymagań oraz oczekiwań stron. Należy jednak stwierdzić, iż wyrok wydany w takim arbitrażu jest najmniej przewidywalny. Stąd też negatywnie trzeba oceniać przypadki świadomego omijania przez strony stałych sądów polubownych, np. Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej, w drodze wyboru alternatywnie sformułowanych w zapisach arbitrażów *ad hoc*, nie zawsze mających odpowiednie zaplecze administracyjne i organizacyjne.

Kwestia ta wymaga przy tym szerszego spojrzenia. Nie ulega wątpliwości, iż regułą musi nadal pozostać arbitraż dobrowolny, wynikający z woli stron. Z drugiej strony nie można współcześnie akceptować konstrukcji arbitrażu obligatoryjnego, opartego na ustawie lub umowie międzynarodowej prawa publicznego. Ale równocześnie można bronić tezy, iż zwłaszcza w wielu specyficznych sferach, takich jak inwestycje, transport morski, obrót konsumencki czy sport możliwe jest wyróżnienie arbitrażu przymusowego. W szczególności sportowy arbitraż przymusowy opiera się na spostrzeżeniu, iż sportowcy pragnący uczestniczyć w zawodach międzynarodowych organizowanych przez MKOl lub federacje sportowe, których reglamentacje przewidują odwołanie do arbitrażu, nie mają właściwie innego wyboru niż zaakceptowanie zasugerowanej im drogi rozpatrywania ewentualnych sporów sportowych. W ten sposób konstruowana jest zwłaszcza

kompetencja Trybunału Arbitrażowego do Spraw Sportu MKOL, z siedzibą w Lozannie, powołanego do rozpatrywania ostatecznych decyzji dyscyplinarnych i regulaminowych międzynarodowych oraz krajowych federacji sportowych. Przymusowa kompetencja tego sądu arbitrażowego wynika nie tylko ze statutów wskazanych organizacji, za pośrednictwem konstrukcji klauzuli arbitrażowej przez odesłanie, ale również ze złożonej deklaracji członkowskiej, licencji (łącznie zawodnika, trenera czy klub z federacją sportową), zgłoszenia uczestnictwa w zawodach sportowych czy nawet z zaakceptowanego przez zawodnika programu imprezy sportowej. Tymczasem w Polsce ustawa z 25.10.2010 r. o sporcie (Dz.U. Nr 127, poz. 857 ze zm.), odchodząc słusznie od obligatoryjnego arbitrażu sprawowanego przez Trybunał Arbitrażowy PKOL (którego wyroki skarżone były w drodze skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego), nie wprowadziła w zamian konstrukcji arbitrażu przymusowego, wynikającej ze statutów polskich związków sportowych. Z mocy regulacji międzynarodowych federacji sportowych strony zmuszone są poddawać spory krajowe ze sfery sportu lozańskiemu Trybunałowi MKOL, co nie jest najbardziej racjonalnym rozwiązaniem.

ABSTRACT

Procedural law should specify the broad framework for control by a state court of the actions of formal arbiters. Simultaneously, one could propose that an action for annulment of a decision from a court of arbitration be considered only in one instance in judicial proceedings, for example, by a court of appeal.

The act dated 25/06/2010 on sport has correctly eliminated mandatory arbitration performed by the Court of Arbitration of the Polish Olympics Committee. However, it has not created the legal basis for the implementation of compulsory arbitration in Poland resulting from the statutes and regulations of Polish sports associations.

Final decisions are made by the IOC's Court of Arbitration in Lausanne, which hears appeals against decision of international and national sporting federations.